

Papież: nie wszyscy chrześcijanie kochają Kościół

Kościół „nie jest sztywny”, ale „wolny”. Wokół tej myśli Papież Franciszek osnuł swą homilię podczas czwartkowej Mszy w kaplicy Domu św. Marty. Jak zauważył, nie wszyscy, którzy sami siebie nazywają chrześcijanami, traktują Kościół jak swój własny dom. Czasem zachowują się tak, jakby go wynajmowali do własnych celów. Za przykład Franciszek wziął trzy grupy ludzi, których określił jako „uniformistów”,

„alternatywistów” i
„biznesmenów”.

07-06-2014

Papież zauważa, że Jezus modli się za Kościół i prosi Ojca, by pośród Jego uczniów nie było żadnych podziałów ani kłótni. Do tego stwierdzenia zainspirowała go dzisiejsza Ewangelia, mówiąca o jedności w Kościele. Jest wielu takich, co twierdzą, że są w Kościele – mówił Franciszek – lecz jedną nogą są w środku, a drugą jeszcze nie. Chcą pozostać w takiej sytuacji, by mieć możliwość bycia w dwóch miejscach równocześnie, jakby na przestrzał. Dla tych ludzi Kościół nie jest domem, nie czują go jako własny. Dla nich jest tylko wynajęty. Jedną z takich grup stanowią ci, którzy chcą, by w Kościele wszyscy byli

jednakowi. Papież żartobliwie nazwał ich „uniformistami”.

„Jednorodność. Sztywność. Są surowi! Nie mają wolności, którą daje Duch Święty. I myślą to, co Jezus głosił w Ewangelii, że swą własną doktryną, ze swoją doktryną równości. A Jezus nigdy nie chciał, by jego Kościół był tak sztywny! Nigdy! I oni, przez taką postawę, nie wchodzą do Kościoła. Nazywają się sami chrześcijanami, nazywają się katolikami, ale ich sztywna postawa oddala ich od Kościoła” – powiedział Papież.

Inną grupę stanowią ci, którzy zawsze mają swój własny pomysł, swoje idee. Nie chcą, by były takie, jakie ma Kościół, ale mają alternatywę. Dlatego też Franciszek nazwał ich „alternatywistami”.

„Wchodzą do Kościoła, ale z tym pomysłem, z tą ideologią. I w ten sposób ich członkostwo w Kościele

jest częściowe, ponieważ mają jedną nogę poza Kościołem. Także dla nich Kościół to nie jest ich dom, nie jest ich własny. Wynajmują Kościół do pewnych granic. Na początku głoszenia Ewangelii byli tacy! Pomyślmy o gnostykach, których Apostoł Jan karci tak mocno, nieprawdaż? Jesteśmy... tak, tak ... jesteśmy katolikami, ale z tymi ideami. Alternatywa. Nie podzielają w ten sposób odczuwania właściwego Kościołowi” – powiedział Papież.

I w końcu trzecia grupa. Także i ci nazywają siebie chrześcijanami, ale nie wychodzą z serca Kościoła. Chcą jedynie czerpać z niego korzyści. Franciszek nazywa ich zatem „biznesmenami”. Przychodzą do Kościoła, by coś dla siebie osiągnąć i traktują Kościół jako miejsce do robienia interesów.

„Biznesmeni. Znamy ich dobrze! Oni byli już od samego początku. Pomyślmy o Szymonie Magu, pomyślmy o Ananiaszu i Safirze. Wykorzystywali Kościół do czerpania własnych zysków. I widzieliśmy ich we wspólnotach parafialnych czy diecezjalnych, w zgromadzeniach zakonnych, w niektórych dobroczyńcach Kościoła. Jest ich wielu, nieprawdaż! Rozpierała ich duma, że są dobroczyńcami, ale docelowo, za stołem, załatwiali własne interesy. Ci również nie czują Kościoła jako swojego własnego, nie czują go jako matki. A Jezus mówi: «Nie! Kościół nie jest sztywny, sam tylko jeden: Kościół jest wolny!»” – powiedział Franciszek.

opoka

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/article/papiez-nie-wszyscy-chrzescijanie-kochaja-kosciol/>
(01-04-2026)